

Niezdrowa żywność ulegnie opodatkowaniu

15 lipca 2011

WĘGRY. Węgierski parlament zaakceptował pomysł nacjonalistycznie ukierunkowanej partii Jobbik, zakładający wprowadzenie podatku od artykułów spożywczych bogatych w cukier, sól i węglowodany. Takie posunięcie tłumaczy się troską o zdrowie narodu, jednak przypadkowo lub nie, jednocześnie wpisuje się w szereg zabiegów mających na celu łatanie dziury w budżecie. Ustawa przewidująca opodatkowanie niezdrowej żywności, jak również napojów zawierających więcej niż 20 mg kofeiny na 100 ml, została przegłosowana w poniedziałek.

Obostrzeniami zostaną objęte m.in. chipsy, solone orzeszki, napoje energetyczne, ciasta i ciastka, czekolady, cukierki, czy lody. Podatkowi nie będą jednak podlegać np. hamburgery, które nie zaliczają się do rzędu produktów w gotowych opakowaniach. Podatek nie obejmie również wysokokalorycznych tradycyjnych węgierskich potraw, do których zalicza się np. tłusty pasztet z gęsich wątróbek.

Ustawa wejdzie w życie 1 września br. Podatek zapłacą producenci, lub w przypadku zagranicznej żywności – importerzy. Dla przykładu: podatek od litra napoju energetycznego wyniesie 250 forintów (ok. 0,9 EUR), za litr Coca-Coli 5 forintów (0,01 EUR), a za każdy kilogram ciastek i ciast 100-200 forintów (0,37 do 0,74 EUR).

Dochody z tytułu nowowprowadzonego podatku mają zostać wykorzystane w promocji zdrowia i zdrowego trybu życia. Treść ustawy przewiduje m.in. ochronę i poprawę stanu zdrowia węgierskiego społeczeństwa, znajdującego się obecnie poniżej tzw. „europejskich standardów”. „Badania wykazały, że w ostatnich latach na Węgrzech miał miejsce wzrost problemów

zdrowotnych spowodowanych nadmiernym spożyciem tłuszczu i soli” – twierdzi minister gospodarki Gyorgy Matolcsy.

Na podstawie: [kommiserant.ru](#), [politics.hu](#)

Źródło: [Autonom](#)